



Sygn. akt V CSK 19/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Stanisława S.
przeciwko Marii S.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 września 2010 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 maja 2009 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego (pkt 1), w części oddalającej apelację powoda dotyczącą zobowiązania pozwanej do zamieszczenia ogłoszenia w Gazecie [...]. (pkt 2) oraz w części orzekającej o kosztach (pkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Stanisława S. przeciwko Marii S. o ochronę dóbr osobistych, wyrokiem z dnia 23 grudnia 2008 r. nakazał pozwanej, aby w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku złożyła, opatrzone podpisem ze wskazaniem miejsca i daty jego złożenia, oświadczenie o treści szczegółowo określonej w podpunktach 1 – 27 punktu I sentencji i wystosowała do powoda list polecony zawierający wskazaną treść, nakazał pozwanej, aby zaniechała rozpowszechniania nieprawdziwych pomówień powoda naruszających jego dobre imię, natomiast w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że od kilku lat między powodem i jego krewnymi a pozwaną trwa konflikt, który zaowocował wnoszeniem przez obie strony pozwów oraz składaniem skarg do różnych organów. W piśmie z dnia 24 kwietnia 2002 r. do Sądu Rejonowego, w sprawie I C 381/01, pozwana zawarła wypowiedzi przytoczone w punktach I.1 i I.2 sentencji. W piśmie z dnia 14 lipca 2002 r. do ojca powoda zamieściła stwierdzenia przytoczone w punktach I.3 i I.4, a w piśmie a dnia 16 września 2002 r. do kard. H. G. wypowiedź zacytowaną w punkcie I.5. W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2003 r. do Sądu Rejonowego, w sprawie XIV C 33/04 (poprzednio I C 669/02), pozwana zamieściła zdania zacytowane w punkcie I.6. W tej samej sprawie w piśmie z dnia 19 sierpnia 2003 r. zawarła natomiast wypowiedzi zacytowane w punktach: I.7, I.8. i I.9 sentencji. W piśmie procesowym z dnia 23 września 2004 r., w sprawie XIV C 169/04 Sądu Rejonowego, zawarła stwierdzenie przytoczone punkcie I.10 sentencji. W piśmie z dnia 25 maja 2005 r. do Komendanta Wojewódzkiej Komendy Policji zamieściła wypowiedź zacytowaną w punkcie I.11, w piśmie z dnia 27 maja 2005 r. do Komendy Miejskiej Policji wypowiedź przytoczoną w punkcie I.12, a w piśmie do Komendanta Komendy Miejskiej Policji z dnia 27 listopada 2006 r. wypowiedź wymienioną w punkcie I.13 sentencji. W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2007 r., w sprawie XIV C 684/06 Sądu Rejonowego, zawarła zdania przytoczone w punkcie I.14, a w innym piśmie z tej samej daty, złożonym również w sprawie XIV C 684/06, stwierdzenie przytoczone w punkcie I.15. W piśmie z dnia 16 lutego 2007 r. do Wydziału Spraw

Obywatelskich Urzędu Miejskiego W. pozwana zamieściła zdania zacytowane w punkcie I.16 sentencji.

W dniu 27 lutego 2007 r. pozwana skierowała do Prezydenta W. wniosek o przyspieszenie przyznania lokalu socjalnego, w którym zawarła stwierdzenie przytoczone w punkcie I.17. W piśmie procesowym z dnia 7 marca 2007 r., w sprawie XIV C 684/06 Sądu Rejonowego, napisała: *„Z kuchni przylegającej do tego pokoju, Stanisław S. ukradł mi drzwi”* (pkt I.18).

W dniu 17 maja 2007 r. pozwana wniosła przeciwko Stanisławowi S. do Sądu Rejonowego pozew o alimenty, w którym zamieściła zdanie zacytowane w punkcie I.19. Z kolei odnosząc się do żądań pozwu Stanisława S. w sprawie XIV C 352/07, w piśmie z dnia 22 października 2007 r. stwierdziła: *„To są bezpodstawne żądania powtarzające się i zatruwające mi życie, co nie godzi się osobie duchownej”* (pkt I.20). W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2007 r., w sprawie R III C 365/07, zamieściła wypowiedź przytoczoną w punkcie I.21, a w piśmie z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie XIV C 352/07 wypowiedź zacytowaną w punkcie I.22 sentencji. W dniu 5 lutego 2008 r. pozwana skierowała w tej sprawie pismo, w którym zawarła stwierdzenia przytoczone w punktach I.23 i I.24 sentencji.

W piśmie procesowym z 16 maja 2008 r. do Sądu Rejonowego, w sprawie XIV C 529/07, pozwana napisała: *„W dniu 24 maja 2005 r. kiedy to Stanisław S. włamał się do moich pomieszczeń i dokonał kradzieży drzwi”* (pkt I.25), a w kolejnym piśmie z dnia 11 czerwca 2008 r. zawarła stwierdzenia zacytowane w punkcie I.26 sentencji. Składając zeznania na rozprawie w dniu 7 października 2008 r. przed Sądem Rejonowym w sprawie XIV C 529/07, stwierdziła natomiast: *„powód osobiście włamał się do mojej kuchni podczas mojej nieobecności i ukradł mi drzwi, które wyniósł z mieszkania”* (pkt I.27). W podobny sposób pozwana opisywała zachowanie powoda swojej rodzinie i znajomym, zwracała się też do proboszcza swojej parafii oraz do proboszcza parafii [...]w W.

Gdy pozwana zajmowała pokój w budynku należącym do powoda i jego rodziny, powód skierował do niej pismo z żądaniem, aby udostępniła pokój w celu kontroli instalacji, wzywał ją do usunięcia pralki i wywieszał oświadczenia dotyczące korzystania z pokoju, m.in. w ten sposób, że goście mogą ją odwiedzać za

zezwoleń współwłaścicieli budynku. Jeździł za pozwaną samochodem, aby zobaczyć dokąd udaje się po wyjściu z domu, a po odebraniu pozwanej pokoju, na prośbę matki, usunął z niego jej meble. Zawiadomił też Urząd Miasta że pozwana, oczekująca na przyznanie lokalu socjalnego, ma prawo do domu mieszkalnego.

Pozwana od 1993 r. jest rencistką, otrzymuje rentę w wysokości 439,29 zł miesięcznie i utrzymuje się dzięki pomocy najbliższej rodziny. Ma wprawdzie zasądzone alimenty od męża w kwocie 300 zł miesięcznie, ale ich nie otrzymuje, gdyż nie zna miejsca pobytu męża.

Dokonując oceny wypowiedzi pozwanej zawartych w złożonych przez nią pismach z punktu widzenia naruszenia dóbr osobistych, Sąd Okręgowy stwierdził, że ocena, czy doszło do naruszenia, musi mieć charakter obiektywny; innymi słowy, należy brać pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie na podobne zachowania, abstrahując od indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego. Stosując wskazane kryteria oceny Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w pismach pozwanej oraz jej zeznaniach posądzenia powoda o intrygi, podstępne działania, moralne niszczenie, naruszanie norm współżycia i zasad kapłaństwa, włamanie, kradzież, wyłudzenie pieniędzy, groźenie pozbawieniem życia, psychiczne znęcanie się i dążenie do zniszczenia pozwanej oraz inne podobne działania naruszały dobra osobiste powoda. Zaburzały jego poczucie własnej wartości i wywoływały usprawiedliwiony stan dyskomfortu psychicznego. Poza tym wypowiedzi te godziły w dobre imię powoda, gdyż powodowały ujemną ocenę jego osoby przez innych i związaną z tym utratę szacunku. Postępowanie, o jakie pozwana posądzała powoda, ma bowiem jednoznacznie negatywny charakter według ogólnie przyjętego w społeczeństwie systemu wartości. Na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że jej działania nie były bezprawne, przy czym koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Pozwana natomiast nie wykazała, by jej stwierdzenia przytoczone w sentencji były zgodne z prawdą. Powód jeździł wprawdzie za pozwaną samochodem, wywieszał w budynku oświadczenia dotyczące sposobu korzystania przez pozwaną z zajmowanego pokoju oraz zawiadomił urząd miasta o posiadaniu przez nią prawa do domu mieszkalnego, lecz działania te były zgodne z prawem

i nie mogły stanowić podstawy do wysuwania wobec powoda zarzutów o charakterze przestępczym, jak np. próba zamachu na życie. Bezprawności nie może wyłączać także to, że działania pozwanej miały być formą obrony własnej przed naruszaniem jej dóbr osobistych przez powoda. Strony pozostają od lat w głębokim konflikcie, jednak pozwana nie wykazała by miało miejsce nękanie jej przez powoda. Poza tym wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 24 k.c. Bezprawności działań pozwanej nie wyłącza również okoliczność, że wypowiedzi pozwanej zostały skierowane do instytucji ochrony praw, gdyż przekroczenie granic obrony w jakimkolwiek postępowaniu za pomocą nierzeczowych „argumentów”, zwrotów nieodnoszących się do przedmiotu postępowania, lecz dotyczących negatywnej charakterystyki osoby przeciwnika w sposób uwłaczający jego czci, dobremu imieniu, godności jest bezprawne i podlega ocenie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że właściwym sposobem usunięcia skutków naruszenia jest złożenie przez pozwaną oświadczenia na piśmie o treści wskazanej w sentencji; uwzględnił też żądanie nakazania pozwanej zaniechania rozpowszechniania pomówień naruszających dobre imię powoda. Za nieuzasadnione uznał natomiast żądania opatrzenia oświadczenia pozwanej podpisem uwierzytelnionym przez notariusza, opublikowania na koszt pozwanej w dzienniku „Gazeta [...]” oświadczenia odwołującego pomówienia powoda oraz zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 10 000 zł. Podkreślił, że notarialne poświadczeniu podpisu nie nadaje oświadczeniu większej wagi, że środek służący ochronie dóbr osobistych musi być adekwatny do dokonanego naruszenia, że zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny oraz że za odstępniem od tego środka przemawia trudna sytuacja materialna pozwanej.

Na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 maja 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo uwzględnione w podpunktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 21 i 23 punktu I sentencji, natomiast apelację pozwanej w pozostałej części oraz apelację powoda w całości oddalił. Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych dominowało dawniej podejście subiektywistyczne, do którego

odwołał się Sąd pierwszej instancji w swoim wyroku. Obecnie w orzecznictwie przeważa pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Pogląd ten jest słuszny i w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że treści formułowane przez pozwaną w pismach procesowych z pewnością nie bulwersowały osób czytających te pisma w takim stopniu jak powoda. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, należy ponadto brać pod uwagę całokształt okoliczności, w tym poważne nieporozumienia rodzinne między stronami i toczące się procesy. Oceniając obiektywnie, nie można przyjąć, by wypowiedzi pozwanej przytoczone w podpunktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 21 i 23 punktu I sentencji były działaniem bezprawnym. Pozwana wykazała okoliczności usprawiedliwiające jej działanie i wyłączające bezprawność. „Należy zwrócić uwagę na nietypową sytuację, gdy obie strony stawiają zarzuty na tle powiązań rodzinnych i pozwana jest atakowana przez rodzinę byłego męża. Jednak w kwestii, czy może domagać się ochrony dóbr osobistych kto dopuszcza się naruszenia takich dóbr, należy zająć stanowisko negatywne.” Dlatego też Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanej tylko częściowo. Stwierdzenia zacytowane w podpunktach 8, 11, 14, 18, 19, 22, 24, 26 i 27 punktu I zawierały zarzuty nie tyle ostre, ile nieudowodnione przez pozwaną, zmierzały do poniżenia powoda i miały postać szykany, wobec czego muszą być uznane za bezprawne.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji co do zakresu czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda, gdyż złożenie pisemnego oświadczenia uwzględnia zarówno rodzaj naruszonego dobra, jak i okoliczności w jakich doszło do jego naruszenia. Natomiast zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego byłoby nadmierną dolegliwością dla pozwanej ze względu na jej skromne warunki życiowe.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji (pkt 1) oraz w części oddalającej apelację dotyczącą zobowiązania pozwanej do zamieszczenia ogłoszenia

w Gazecie W. (pkt 2) i przekazanie sprawy w odnośnym zakresie do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa z wyjątkiem żądania zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 23 k.c. przez zawężenie katalogu chronionych tym przepisem dóbr jedynie do dobrego imienia, i art. 24 § 1 zd. drugie k.c. przez nieudzielenie ochrony adekwatnej do rodzaju naruszonego dobra i stopnia jego naruszenia. W ramach drugiej podstawy podniósł zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia, na jakich dowodach zostało oparte rozstrzygnięcie co do nakazania pozwanej odwołania wypowiedzi lub co do braku takiego nakazania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wyjątkowo, gdy z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ.).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. – nie wyjaśnił podstawy prawnej wydanego wyroku reformatoryjnego w sposób umożliwiający ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Jak trafnie zauważa skarżący, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika w sposób jednoznaczny dlaczego Sąd Apelacyjny uznał za pozbawione racji żądanie udzielenia ochrony w związku z fragmentami wypowiedzi pozwanej przytoczonymi w podpunktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 21 i 23 punktu I sentencji. Z jednej strony bowiem Sąd Apelacyjny, zarzucając Sądowi pierwszej instancji podejście subiektywistyczne przy objaśnianiu istoty dóbr osobistych, stwierdził, że wypowiedzi zawarte w pismach pozwanej nie bulwersowały osób czytających te pisma w takim stopniu jak powoda, z drugiej natomiast, że pozwana wykazała okoliczności wyłączające bezprawność.

Nie jest do końca jasne, czy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło w tym wypadku w ogóle do naruszenia dobra osobistego, czy też naruszenie nastąpiło, ale zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność działania. Za przyjęciem drugiej ewentualności przemawia stwierdzenie o wykazaniu okoliczności wyłączających bezprawność, trzeba jednak zauważyć, że okoliczności tych Sąd Apelacyjny nie wyartykułował. Z dwóch kolejnych zdań, następujących po stwierdzeniu braku bezprawności, można jedynie wnioskować, że Sądowi Apelacyjnemu chodziło o wzajemność naruszeń dóbr osobistych. Konstatacja ta nie wystarczy jednak do objęcia jej kontrolą kasacyjną w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że jest to jedynie wniosek wywiedziony z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w drodze jego interpretacji. Po drugie, dlatego że Sąd Apelacyjny nie poczynił w kwestii wzajemności naruszeń własnych ustaleń faktycznych, czego nie mógł uniknąć, skoro ustalenia takie nie wynikały z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy trzeba zgodzić się z zarzutem skarżącego, że rozstrzygnięcie dotyczące fragmentów wypowiedzi pozwanej zacytowanych w podpunktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 21 i 23 punktu I sentencji ma charakter arbitralny i nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Oznacza to, że podstawa kasacyjna wskazana w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. jest uzasadniona.

W zaistniałej sytuacji przedwczesne byłoby rozważanie przez Sąd Najwyższy wszystkich zarzutów podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Bez oceny pozostać musi zarzut naruszenia art. 24 § 1 zd. drugie k.c. przez nieuwzględnienie żądania ogłoszenia stosownego oświadczenia w lokalnej prasie, poparty argumentem, że pozwana kierowała swoje wypowiedzi do bardzo szerokiego kręgu osób i nie należy oczekiwać, by płynące z nich wiadomości o zachowaniach skarżącego nie przedostały się poza ten krąg. Zajmowanie stanowiska w tej kwestii byłoby przedwczesne z tej przyczyny, że wszystkie wypowiedzi objęte częścią wyroku Sądu Apelacyjnego, który jest prawomocny i nie został zaskarżony, pochodzą z pism kierowanych przez pozwaną wyłącznie do organów ochrony prawnej (zob. podpunkty 8, 11, 14, 18, 19, 22, 24, 25, 26 i 27 punktu I sentencji). Natomiast w odniesieniu do pozostałej części wyroku uzasadniona okazała się podstawa kasacyjna wskazana w art. 398³ § 1 pkt

2 k.p.c., co skutkować musi jego uchYLENIEM i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzut naruszenia art. 23 k.c. przez zawężenie katalogu chronionych tym przepisem dóbr osobistych do dobrego imienia nie został należycie wywiedziony. Stawiając Sądowi Apelacyjnemu zarzut błędnej wykładni art. 23 k.c. skarżący zauważył, że wskazany w tym przepisie katalog dóbr osobistych nie stanowi listy zamkniętej, co nie budzi wątpliwości zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, po czym skonstatował, iż dobre imię stanowi to z dóbr osobistych, które na skutek zachowań pozwanej ucierpiało najbardziej. W rezultacie nie wiadomo, do jakich wniosków zamierzał skarżący, skoro nie wskazał dalszych dóbr, które również miały doznać naruszenia.

Nie można natomiast odmówić racji zarzutom skarżącego dotyczącym kryteriów, jakie należy uwzględniać przy dokonywaniu oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, nie można brać pod rozwagę jedynie sfery indywidualnych przeżyć zainteresowanego. Zwrócił już na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, wyjaśniając, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Z tej przyczyny kryteria oceny muszą być poddane obiektywizacji (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93). Stanowisko takie przyjmowane jest również w nauce prawa.

Przy ocenie czy doszło do naruszenia takich dóbr jak cześć człowieka, jego godność osobista i dobre imię miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Odwołanie się do obiektywnych kryteriów nie oznacza – jak trafnie podnosi skarżący – że decydujące znaczenie ma reakcja, jaką dane zachowanie wywołuje w społeczeństwie, art. 24 k.c. nie uzależnia bowiem ochrony prawnej od tego, czy oceniane zachowanie doszło do wiadomości szerszego kręgu osób. Nie chodzi tu – jak przyjął Sąd Apelacyjny – o reakcję społeczeństwa, lecz o opinię występującą

w społeczeństwie. Kwestie tę Sąd Najwyższy wyjaśnił bliżej w wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75 (OSNCP 1976, nr 11, poz. 251).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i 108 § 2 w związku z 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego (pkt 1), w części oddalającej apelację powoda dotyczącą zobowiązania pozwanej do zamieszczenia ogłoszenia w Gazecie [...] (pkt 2) oraz w części orzekającej o kosztach (pkt 3) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.